

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
I N S T Y T U T H I S T O R I I

STUDIA
ŹRÓDŁOZNAWCZE
LVII



WARSZAWA 2019

Epistulae et acta nuntiorum apostolicorum apud imperatorem, t. 1: Epistulae et acta Caesaris Speciani 1592–1598, cz. 1: Mai 1592–Dezember 1592, cz. 2: Januar 1593–Dezember 1593, cz. 3: Januar 1594–Dezember 1594, wyd. Alena Pazderová, Archivum Nationale, Pragae 2016, ss. 2074

Wychodząc naprzeciw potrzebom badaczy, gdy chodzi o krytyczne wydanie bogatej korespondencji odnoszącej się do działalności nuncjusza papieskiego Cesarego Speciana, przebywającego w latach 1592–1598 przy dworze cesarza Rudolfa II w Pradze i Ratyzbonie, na półkach księgarskich ukazał się, przez wiele lat oczekiwany, pierwszy tom kodeksu, liczący trzy części i gromadzący dokumenty z lat 1592–1594. Wydania tego ambitnego zadania podjęła się dr Alena Pazderová, zasłużony historyk, na co dzień kierownik 1 Oddziału – Narodowego Archiwum w Pradze (1. Oddělení – Národní archiv v Praze), działająca pod auspicjami swojej instytucji, a także Czeskiego Instytutu Historycznego w Rzymie (Istituto Historico Bohemico Romae).

Praca zawiera wstęp i wprowadzenie czeskiego wydawcy, napisane w języku niemieckim, a także okazały zbiór 868 dokumentów, sporządzonych głównie w XVI-wiecznym języku włoskim. Wyjątek stanowią trzy pisma papieża Klemensa VIII (Ippolito Aldobrandini) do Cesarego Speciana, zredagowane 22–23 V 1592, które sporządził po łacinie jego sekretarz Marcello Vestri Barbiani. Zgodnie z zasadami edytorskimi każdy produkt kancelaryjny opatrzony został numerem porządkowym, datą i miejscem wystawienia, wzmianką o instytucji przechowującej jego oryginał lub kopię (wraz z sygnaturą), a także informacją o ewentualnym wydaniu drukiem całości dokumentu lub regestu. W tym ostatnim przypadku bardzo pomocne dla czeskiego edytora okazało się monumentalne, pięciotomowe dzieło autorstwa arcybiskupa Ferrary – Natalego Mosconiego *La nunziatura di Praga di Cesare Speciano (1592–1598) nelle carte inedite vaticane e ambrosiane* (Brescia 1966–1967). Oprócz niego wykorzystano również bogate zbiory rękopiśmienne, które udostępniły następujące zagraniczne instytucje: Archivio della Congregazione per la Dottrina della Fede di Roma, Archivio di Stato di Firenze, Archivio di Stato di Roma, Archivio di Stato di Torino, Archivio Segreto Vaticano, Biblioteca Ambrosiana – Milano, Haus-, Hof- und Staatsarchiv (Österreichisches Staatsarchiv) – Wien, nie licząc czeskich: Národní knihovna České republiky – Praha oraz Národní archiv – Praha.

Tekst każdego pisma czeski wydawca poprzedził krótkim streszczeniem w języku niemieckim, co należy uznać za w pełni zasadne. Ułatwi to korzystanie z recenzowanej publikacji badaczom znającym niemiecki, którzy mogą mieć problemy ze sprawnym posługiwaniem się językiem starowłoskim. Nie należy przy tym zapominać, że habsburski dwór cesarski, przy którym działał Cesare Speciano, posługiwał się głównie niemieckim, a wtręty w tym języku znaleźć można w korespondencji papieskiego nuncjusza. Pomocny w korzystaniu z publikacji jest także fachowo zrobiony aparat przypisów, dwa wykazy zastosowanych skrótów (wyrażeniowych, wykorzystywanych publikacji), a także obszerny 74-stronicowy indeks nazw osobowych i geograficznych, wydrukowany mniejszą czcionką, sporządzony przez A. Pazderová. W takiej formie pozwala on czytelnikowi sięgać precyzyjnie po interesujący go, unikalny materiał źródłowy, zamieszczony w autentycznych tekstach z epoki. Niestety, indeks zawiera również drobne luki, jak np. brak wzmianki na temat wspomnianego już sekretarza papieskiego Marcella Vestriego Barbianiego, redagującego dokumenty Stolicy Apostolskiej w czasach pontyfikatów Grzegorza XIV, Innocentego IX, a zwłaszcza Klemensa VIII, kiedy działał na dworze cesarskim Cesare Speciano.

Pojawienie się książki w Czechach jest o tyle ważne, że uwypukla brak podobnej publikacji w Polsce, gdy chodzi o korespondencję nuncjatury papieskiej z końca lat 90. XVI w. Jedynie piętnasty tom monumentalnego dzieła pt. *Acta Nuntiarum Polonae* (wyd. L. Jarmiński, Kraków 2000) zawiera zaledwie listy i akta z okresu od 1 XII 1591 do 31 XII 1592, czyli z początkowych lat działalności na ziemiach polskich nuncjusza Germanica Malaspiny.

Teksty zawarte w recenzowanej publikacji bezpośrednio odnoszą się do istotnych przemian religijno-społecznych, jakie dokonywały się w drugiej połowie XVI w. w Europie Środkowej, a zwłaszcza na terenie Rzeszy, w skład której wchodziły wówczas ziemie Korony Czeskiej, łącznie z Czechami, Morawami, Śląskiem i Łużycami. Chodzi o postępy reformacji i próby ograniczenia jej rozmiarów przez czynniki kościelne, popierane przez cesarza Rudolfa II i jego zauszników, choć nie do końca konsekwentnie, by nie narazić się wpływowym zwolennikom nowej religii – północnoniemieckim i czeskim feudałom. Jak ważne miejsce w strategii papieża Klemensa VIII zajmowała sprawa powstrzymania wpływów szerzącego się na obszarze Rzeszy protestantyzmu, może świadczyć fakt, że pojęcia „Luter” i „luteranizm” pojawiają się w bogatej korespondencji jego nuncjusza aż 41 razy, „kalwinizm” – 35 razy, „Hus” i „husytyzm” zaś – 10 razy. Retoryka stosowana przez stronę katolicką była konsekwentnie niechętna wobec wyznawców nowych prądów religijnych i w takim też duchu Cesare Speciano usiłował oddziaływać na dwór cesarski, pisząc o zagrożeniu wiary, Kościoła i jedności państw chrześcijańskich. Nieumiejętne rozwiązywanie przez administrację habsburską nabrzmiałych zdrażeń religijnych na ziemiach Korony Czeskiej stanie się w przyszłości główną przyczyną wybuchu wojny trzydziestoletniej.

Istotnym problemem dla dworu cesarskiego, co znajduje odbicie w wydanej drukiem korespondencji, był ponadto toczący się konflikt z Imperium Osmańskim o wpływy na terenie ówczesnych Węgier. Przykuwał on uwagę papieskiego legata w sposób szczególny, czego potwierdzeniem jest treść blisko dwóch setek pism, jakie odnalazła A. Pazderová, umieszczając je w swoim monumentalnym dziele. Informują one, że początkowo drobne potyczki i starcia z Turkami doprowadziły w 1593 r. do wybuchu regularnych działań zbrojnych, zwanych „długą wojną” habsbursko-osmańską. Obie strony konfliktu chętnie sięgały po posiłki zbrojne swoich wasali i sojuszników. Jednym z ciekawych epizodów tych wydarzeń, wzmiankowanym wielokrotnie na kartach opublikowanych listów, było niespodziewane przejście w 1594 r. przez terytorium Rzeczypospolitej na Węgry wojsk tatarskich, które połączyły się nad Dunajem z głównymi siłami tureckimi, pod wodzą wielkiego wezyra Koca Sinan Paşa (Pascha/Bassà). Wydarzenie to doprowadziło do zdrażeń we wzajemnych relacjach między dworem krakowskim a praskim. Habsburgowie, a także wspomniany już nuncjusz papieski Cesare Speciano, chyba trochę nie bez racji, podejrzewali, że przejście groźnych wojowników spod znaku Półksiężycy przez ówczesne ziemie Rzeczypospolitej, przy niemal całkowitej bezczynności władz polskich (król Zygmunt III przebywał wówczas w Szwecji), odbyło się za cichym przyzwoleniem głównego architekta polityki zagranicznej dworu krakowskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, znanego ze swojej antyhabsburskiej postawy. Choć niczego nie udowodniono, a Zamoyski robił wszystko, co mógł, aby oddalić zarzuty, niemniej wysuwane oskarżenia znalazły żywe odbicie w bogatej korespondencji z okresu od lipca do listopada 1594 r., jaka wywiązała się między Cesarem Specianem a papieskim siostrzeńcem Cinzio Passerim Aldobrandinim, ówczesnym sekretarzem Stolicy Apostolskiej i tytularnym kardynałem diakonem San Giorgio w Velabro (święcenia kapłańskie przyjął dopiero w 1605 r.).

Opublikowane pisma zawierają również wzmianki o zakulisowych planach dworu habsburskiego pozyskania do walki z Turkami i Tatarami bitnych Kozaków zaporoskich, formalnie poddanych króla polskiego Zygmunta III Wazy. Związek z tą sprawą miały dwie ważne misje, datowane na 1594 r.: do Pragi – dowódcy kozackiego Stanisława Chłopickiego oraz na Ukrainę – cesarskiego posła Ericha Lassoty von Steblau, Ślązaka pochodzącego z Błajejowic niedaleko Raciborza. W korespondencji znaleźć można również wzmianki o poselstwach innych dyplomatów habsburskich: szlachcica Mikołaja Warkocza *vel* Niclasa Warkotscha na dwór wielkiego księcia moskiewskiego Fiodora Iwanowicza (w latach 1593–1594, 1594–1595) i Johanna Matthäusa Wackera von Wackenfels na spotkanie z przedstawicielami polskiego sejmu, którzy przyjmowali go pod nieobecność króla Zygmunta III Wazy (1594). Co ciekawe, wszyscy wspomniani tu dyplomaci cesarscy pochodzili ze Śląska, a więc z pewnością znali polski, co ułatwiało im porozumiewanie się językiem słowiańskim z establishmentem ziem i krajów, do których się udawali, aczkolwiek zgodnie z protokołem dyplomatycznym towarzyszyli im również tłumacze. Sporo miejsca w pismach nuncjusza Cesarego Speciana, czemu zresztą trudno się dziwić, zajmowała misja wybitnego jezuity i papieskiego nuncjusza Aleksandra Komulovića *vel* Alessandra Comuleo. Ten zaufany Klemensa VIII, rodem ze Splitu w Dalmacji, doskonale operujący językiem łacińskim, włoskim i południowosłowiańskim, krążył w latach 1593–1597 po Europie, odwiedziwszy m.in. Wenecję, Wiedeń, Pragę, Sicz Zaporoską, Moskwę, Wilno, Warszawę, Alba Julię (Gyulafehérvár), usiłując bezskutecznie zainteresować tamtejsze ośrodki decyzyjne ideą ligi antytureckiej, którą zamierzał powołać Klemens VIII. Wzmiankując w swoich listach o działalności różnych wysłanników, Cesare Speciano odnotował także, podjętą w latach 1593–1594, misję habsburskiego kuriera na dwór moskiewski Michaela Schielego, którego jednak A. Pazderová z niewiadomych powodów nazywa posłem (s. 2059). Nietuzinkową postacią, opisaną w korespondencji wspomnianego tu papieskiego legata, był znany szarlatan, alchemik i poszukiwacz przygód Girolamo Scotto z Piacenzy, nazywany też Hieronimus Scottus Piacentinus, bynajmniej nie Placentinus, jak go określono w recenzowanym dziele (s. 413, 2059), który pojawił się na dworze w Pradze pod koniec 1592 r., a którego otoczenie chorego psychicznie cesarza Rudolfa II wykorzystywało do podejmowania wątpliwych misji dyplomatycznych, najpewniej o charakterze szpiegowskim.

Oczywiście w polu zainteresowania Cesarego Speciana nie znajdowały się same tylko Włochy oraz państwa Europy Środkowej i Wschodniej, ale również – co Wydawczyni skrupulatnie odnotowała – kraje leżące w zachodniej i północnej części kontynentu, jak np. Francja, Anglia, Hiszpania, Portugalia i Szwecja, a nawet państwa leżące poza Europą. Chodzi tutaj głównie o Persję, nie licząc Imperium Osmańskiego i ziem podporządkowanych przez tureckich sułtanów, np. Egiptu. Skomplikowane interakcje polityczne pomiędzy monarchami poszczególnych państw, krążące po Europie obiegowe opinie i ciekawostki natury obyczajowej, które na kartach bogatej korespondencji z tamtych czasów ukazała A. Pazderová, zmuszały ją, jako Edytkę, do wyjątkowo uważnej lektury i analizy starych tekstów, częstokroć zachowanych tylko w postaci szczątkowych rękopisów. W celu dokonania ich czytelnej edycji konieczną stała się ingerencja wydawcy w sam tekst, poprawienie ewidentnych błędów, zarówno ortograficznych, jak i interpunkcyjnych. Nie zdecydowała się ona jednak, poza nielicznymi

wyjątkami, na wprowadzenie, dla lepszego zrozumienia starych zapisów, dodatkowych wyrazów, sygnalizowanych nawiasami kwadratowymi. Bynajmniej nie jest to spostrzeżenie krytyczne, a jedynie próba zwrócenia uwagi na ten fakt, nieodosobniony zresztą we współczesnych wydawnictwach źródłowych, również polskich.

A. Pazderová wykazała się bardzo dobrą znajomością języka starowłoskiego i łaciny, nie licząc języka niemieckiego. Na uwagę zasługuje jej metodologiczna poprawność edytorska, znakomita orientacja w poruszanej tematyce, jak również umiejętność rzeczowego i dokładnego przebadania spuścizny wspomnianego tu wielokrotnie Cesarego Speciana. Sposób, w jaki to uczyniła, zasługuje na pełne uznanie. Docenić należy również starania wydawnictwa Narodowego Archiwum w Pradze (Národní archiv v Praze) za estetykę książki, wyrazisty druk, dobry papier, pomimo zauważalnej miękkiej okładki dzieła. Pozostaje wyrazić nadzieję, że recenzowana publikacja zainteresuje historyków zgłębiających dzieje wczesnej epoki nowożytnej na całym kontynencie europejskim, a nawet poza jego granicami.

Norbert Mika
Warszawa